

## Intencje mszalne w tygodniu 6.09 - 12.09.2021 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Tadeusz Szopa - od rodziny Niziołek i Drajewicz z Jasionki
Wtorek	18.00	+Tadeusz Szopa - od rodziny Przystasz
Środa	18.15	+Michalina Rygiel - od rodziny Bałon
Czwartek	18.00	+Tadeusz Szopa - od Danuty Konik
Piątek	18.00	+Tadeusz Szopa - od Lucyny Krasowskiej
Sobota	18.00	+Tadeusz Szopa - od firmy Trafunek (od Ewy i Lucyny)
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Weronika Czapka
Niedziela	15.30	+Tadeusz Szopa - od Danuty i Arkadiusza Kaczor

## Ogłoszenia duszpasterskie - 5.09.2021 r.

1. Dziś pierwsza niedziela września. Dziś również zmiana tajemnic różańcowych dla róz z naszej parafii. Przypominam, że umiłowanie modlitwy w Róży jest darem i również znakiem, że codziennie Róża odmawia cały różaniec.
2. Dziś wspieramy - do puszek - wraz z Caritas akcją „Afganistan”.
3. W tym tygodniu wspominamy w Liturgii: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny - 8 września, Odpust w parafii Kobylany.
4. Tać z pierwszej niedzieli września wspieramy Seminarium Duchowne w Przemyślu i modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne, również z naszej parafii.
5. Spotkanie formacyjne i spowiedź - sakrament pokuty - dla bierzmowanych w piątek o godzinie 16.15.
6. Rada Duszpasterska przypomina o naszej odpowiedzialności za cmentarz. Pełne ogłoszenie na ten temat jest w Gazecie parafialnej. Rada Duszpasterska przypomina również o szacunku dla P. Jana Bogacz, który jej upoważnienia zajmuje się naszym parafialnym cmentarzem.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno.pl** - zachęcam do ich odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem.
8. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 11 .09. proszę rodziny; Uliasz - Szepielak, Zajdel - Bogaczyk i Piotrowski. Dziękuję rodzinom; Dziadowicz, Bożętka, Bossekota, Sajdak za ostatnie sprzątnię kościoła i za kwiaty do Kościoła. Bóg zapłać.
9. Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Wizytacja naszej parafii, kościoła, cmentarza, szkoły w poniedziałek 13 września br. Centralne wydarzenia w kościele o godzinie 17.00, o godzinie 18.00 - Msza Święta z udzielaniem sakramentu Bierzmowania.



# KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 36 / 5. 09. 2021 r. (Rok VII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

## Karmię Was tym, czym sam żyję...

### 23 Niedziela zwykła Rok B

„Effatha”, to znaczy: „Otwórz się”...

**z Ewangelii według Świętego Marka (Mk 7,31-37)**



Każde cierpienie na ziemi nie jest naszym celem i przeznaczeniem...

Cierpienie, ból, kryzys, itp. jest zawsze konsekwencją grzechu pierwszych rodziców, jest konsekwencją grzechu pierwotnego. Czasem jeszcze może być następstwem naszych lub innych ludzi przewinień, win, oraz krzywd i ran jakie sami zadajemy innym lub otrzymujemy od innych, i może też być jeszcze tajemnicą, której tu na ziemi nie rozumiemy. Pełne zrozumienie przyjdzie dopiero po śmierci, w życiu wiecznym. Ziarno bowiem nie przyniesie plonu, jeśli wpierv nie obumrze. Tak uczy Jezus w Ewangelii. Tak, gdyż cierpienie to obumieranie sobie samemu, ale właściwie przeżyte i doświadczane może przynieść ogromne owoce dla całego świata i Kościoła.

Bóg jest zawsze obecny w cierpieniu, choć my sami bardziej chcemy Go widzieć w dobru, czy miłości. Idąc za Jezusem, chcąc być do Niego podobnym, trzeba liczyć się i z tym, że i nas będą spotykać trudności i ból, jakich doświadczał On w czasie swojej ziemskiej wędrówki. Cierpienie przeżywane w łączności z Nim zawsze oczyszcza naszą miłość z egoizmu i pychy. Pomaga ściślej związać się z Jezusem, a w Komunii Świętej On przychodzi by leczyć nasze rany. Tak Jezus nigdy nie zostawi nas samymi, upomni się o nas, dlatego zawsze otwierajmy serce na Jego dotyk, na Jego uzdrowienie, tak jak w dzisiejszej Ewangelii.

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



## Więcej być niż mieć...

**P. Urszula Szpiech;  
Dokumentalna i literacka  
wartość więziennych  
wspomnień Kardynała Stefana  
Wyszyńskiego. Cz. 6.**

24 września skierował kolejny list protestacyjny do Rady Ministrów PRL, tym razem w związku z procesem sądowym przeciwko biskupowi Cz. Kaczmarskiemu, którego aresztowaniu towarzyszyła kłamliwa propaganda, a sam oskarżony został skazany na 20 lat więzienia. Odpowiedzią na to pismo było otrzymanie w dniu 25 września 1953 r. decyzji Rady Ministrów PRL o zakazie dalszego pełnienia dotychczasowych funkcji kościelnych i nocne wywiezienie Prymasa z Domu Arcybiskupów Warszawskich. Kolejnymi miejscami izolacji były klasztory w Rywałdzie, Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego, Prudniku Śląskim i Komańczy. W jednej z pierwszych notatek pochodzących z tego okresu Prymas zapisał: „Rozpoczynam więc życie więźnia. Słowa tego używać nie można, gdyż otoczenie moje protestuje [...] Pomimo to czuwa nade mną blisko 20 ludzi w cywilu”. Od chwili aresztowania najwyższy dostojnik polskiego Kościoła poddawany był upokarzającym represjom, m. in.: nie uzyskał zgody na odprawianie Mszy św. w pobliskim kościele, dopiero po kilku dniach otrzymał sprzęt liturgiczny, o który usilnie zbiegał, nie doręczano mu korespondencji. W drugim miejscu odosobnienia, gdzie został przewieziony po szesnastu dniach, dodano mu dwoje towarzyszy: ks. Stanisława Skorodeckiego, mającego pełnić funkcję kapelana i siostrę Leonie Graczyk, występującą w roli gospodyni. Pobyt w Stoczku był szczególnie uciążliwy dla więźnia, który miał w przeszłości problemy z płucami. Zimny, zawilgocony budynek stanowił wyzwanie dla jego słabego zdrowia. 6 października 1954 roku Kardynał został przewieziony samolotem do Prudnika Śląskiego. Autor wielokrotnie przytaczanej już biografii tak wyjaśnia kolejną zmianę miejsca odosobnienia: „Myliłby się ten, kto przypuszczałby, że wchodziły w grę względy humanitarne. [...] Zmiana klimatu zastosowana wobec więźnia wynikała ze zmiany klimatu politycznego w kraju. Właśnie bowiem w 1955 r. rozpoczęły się wyraźne przejawy odwilży i destalinizacji”. W Prudniku Kardynał odrzucił propozycję rządu dotyczącą złagodzenia warunków izolacji, gdyż ceną za to miało być zrzeczenie się funkcji kościelnych. Ostatnim miejscem pobytu był Klasztor Sióstr Nazaretanek w Komańczy. Po przeszło dwóch latach więzienia zamieniono je na internowanie, gdyż w oparciu o Zarządzenie Urzędu do Spraw Wyznań zezwolono kardynałowi na widywanie się z przedstawicielami Episkopatu oraz z rodziną, a także na swobodne poruszanie się w granicach miejscowości. Więzień mógł też otrzymywać całą prasę krajową. W Komańczy Kardynał spędził kolejny rok. Tutaj pojawili się 26 października 1956 r. wysłannicy I Sekretarza PZPR, Władysława Gomułki z prośbą o natychmiastowy powrót do stolicy i objęcie urzędowania na wszystkich poprzednich stanowiskach kościelnych ze względu na potrzebę „uspokojenia

## Popatrzmy z wiarą... Bp. Stanisław Jamrozek



Urodził się 5 maja 1960 w Rzeszowie, dorastał w Malawie. Ukończył Technikum w Rzeszowie, był piłkarzem. W latach 1983 - 1989 odbył studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, a 14 czerwca 1989 został wyświęcony na prezbitera. W latach 1996–2000 odbył studia na Papieskim Uniwersytecie w Rzymie. W latach 1989-1992 był wikariuszem w parafii św. Stanisława Biskupa w Rymanowie-Zdroju. W 2001 został ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W przemyskim seminarium prowadził wykłady z teologii duchowości, hagiografii oraz zajęcia z języka włoskiego. 20 kwietnia 2013 papież Franciszek mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji

przemyskiej. Świecenia biskupie otrzymał 20 maja 2013 w archikatedrze przemyskiej.

## Kontemplacja - czyli patrzenie z Miłością. Czy są grzechy nie do przebaczenia? Cz. 12.

Ależ, Ojciec, czy możemy mu wierzyć? Czy historia się nie powtórzy? Czy znów nie nadużyje naszego zaufania?. Mój drogi, pewni być nie możemy. Żyjmy jednak wiarą i nadzieją. On jest dla Mnie ważniejszy niż wszystko, co robił, i co może jeszcze zrobić. Jeśli my mu nie uwierzymy, to, na kogo może liczyć? Na pewno ma dobre chęci. Trzeba mu tylko pomóc. Jest jeszcze w tym domu... **Matka**. Ale nikt o Niej dotąd nie wspomniał. A ona jest potrzebna i ważna, jak na całym świecie, ale specjalnie nie dostrzegana, kryjąca się w cieniu, dyskretnie interweniująca w bieg codziennego życia. Też kochała, też cierpiała, też czekała, też się cieszyła. A teraz odpowiadała na zwierzenia najmłodszego, który wyjawiał przed nią lęk: „Mój kochany, najmłodszy synu. Dam ci radę na ten wieczór i na każdy następny. Jeśli nie chcesz znowu zejść na manowce, zaufaj przede wszystkim Ojcu. Już dzisiaj musisz... **usiąść i porozmawiać** z Nim. Powiedz Mu o wszystkim. O tym, że się boisz, że nie jesteś pewny siebie samego. Że masz dobre chęci, ale to zapewne nie wystarczy. On ci doradzi. On ci potem pomoże. On doda ci siłę, gdy zauważy, że ustajesz w codziennym trudzie. I tak czyni zawsze. Nie tylko dzisiaj. Każdego dnia wieczorem, gdy wrócisz z pola do domu, usiądź z Nim i rozmawiaj. Rozmawiaj, dopóki nie wróci nadzieja, że następny dzień będzie jeszcze lepszy od poprzedniego. Dobrze, Matko, zaraz pójde porozmawiać z Ojcem. Nigdy nie miałem tego zwyczaju, ale od dziś będzie inaczej. Przypomnij mi w razie potrzeby. A rano – jakoś dziwnie się na to cieszę, jak nigdy dotąd – będę chciał **i odważyć się prowadzić nowe życie, ja syn marnotrawny w Domu mego Ojca...**